

# DZIENNIK LUDOWY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej  
ul. Jagiellońska

## CENA PRENUMERATY:

W Łwowie miesięcznie zł 5.00  
z dostawą do domu ... „ 5.50  
na prowincji ... „ 6.50  
za granicą ... „ 8.00

Główna cpa. pojed. w całej Polsce  
**25 groszy**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia 4-96.

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

Czek P. K. O. nr. 142.176

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

## Utworzenie Wielkiego Lwowa. Bandycki napad bojówkarza BBS-owskiego w Przemyśle.

### Uniemożliwienie polskiego eksportu rolniczego do Niemiec.

WARSZAWA, 11. kwietnia (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym nadeszły do Warszawy szczegółowe dane co do projektu nowych zwyczajów agrarnych w Niemczech, który to projekt w dniu 8. kwietnia został przyjęty przez gabinet Rzeszy na skutek wniosku min. Schlegellego.

Przyjęcie tych warunków równałoby się przekreśleniu wywozu z Polski. Projekt ten przewiduje wyższe na szereg artykułów, które są tak wysokie, że właściwie uważać je należy za prohibicyjne, równające się zakazowi; wywozu, a więc na przykład:

Jaja z 6 mk. niemieckich podwyższono na 30 mk.; jęczmień — do wysokości 12 mk. za 100 kg.; owies, żyto, pszenica — do wysokości zupełnie dowolnej, którą rząd może podnosić do trzykrotności na zasadzie specjalnych pełnomocnictw; mięso wieprzowe — do wysokości dochodzącej do 36 mk.; krochmal z 16 mk. na 21 mk.; mleko, które dotychczas wolne było od cła zostaje obłożone cłem 5 mk.

Pozatem cały szereg dalszych podwyżek na słoninę, smalec itd.

### Uchwały Rady Min. II-gi wiceminister Przem. i handlu.

WARSZAWA, 11. kwietnia (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Min. uchwalono przedstawić do podpisu p. Prezydentowi nominację p. Józefa Koźmiewskiego na wiceministra Przem. i Handlu. Pozatem Rada Ministrów omawiała uchwaloną przez rząd niemiecki znaczną podwyżkę stawek celnych na produkty rolne i przetrzała posłów; Knollowi odpowiedni instrukcje.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy wiceminister przem. i handlu p. Doleżał zostanie w najbliższym czasie mianowany delegatem Polski przy stałym Komitecie Międzynarodowej Współpracy Ekonomicznej w Genewie.

### W przededniu podpisania układu morskiego.

LONDYN, 11. 4. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu szefów delegacji na konferencję morską postanowiono przyspieszyć finalizację układu. W tym celu powołana będzie komisja prawników, która opracuje redakcję układu przy pomocy specjalnej komisji rzeczoznawców pod przewodnictwem sekretarza generalnego Hankeya. W poniedziałek w południe odbędzie się sesja plenarna, która ogłosi publicznie sumaryczne wyniki techniczne pierwszej komisji i przyjmie je oraz przekaże wzmiankowanym wyżej komisjom prawników i rzeczoznawców w celu przygotowania redakcji układu. Praca ta ma być wykonana w ciągu trzech dni. We czwartek, 17. b. m. popołudniu odbędzie się sesja plenarna

końcowa, na której w obecności wszystkich delegatów nastąpi podpisanie układu.

LONDYN, 11. 4. (Pat.). Mac Donald oświadczył po zebraniu szefów delegacji, że wszyscy są szczerze zadowoleni. Układ, którego redakcję opracowuje się obecnie, jest realnym krokiem w kierunku tego, co starano się osiągnąć zważywszy trudności, które w pewnych chwilach wygadywały się prawie nie do pokonania.

### PRZED DYMISJĄ MIN. KWIATKOWSKIEGO?

WARSZAWA, 11. kwietnia (Tel. wł.). W związku z wyjazdem min. Kwiatkowskiego na urlop kuracyjny zagranicę, w kręgach politycznych krąży uporczywe pogłoski, że minister już nie powróci na swoje stanowisko.

### KONFISKATA „POBUDKI”

WARSZAWA, 11. kwietnia (Tel. wł.). Dziś został skonfiskowany nakład nr 16 „Pobudki” za artykuł pod tyt. „Jama z kości do uspokojenia”.

### Sytuacja w Indiach coraz groźniejsza.

BOMBAJ, 11. 4. (Pat.). Przy wczorajszym starciu z policją, które miało miejsce w sąsiedztwie teatru, 22 osoby odniosły rany, w tem 10 policjantów. Starcie nastąpiło w okolicznościach następujących: Kiedy ogłoszony został wyrok, skazujący osoby aresztowane podczas rewizji w gmachu konsulatu na kary 2-9 miesięcy

więzienia, zebrany około tłum usiłował obrzucić więźniów kwiatami. Policja szarżowała wówczas, aby rozpeścić tłum, lecz ze wszystkich stron z dachów okolicznych domów posypały się na nią wszelkiego rodzaju pociski. W mieście panuje wielkie podniecenie.

### AMBASADOR SKIRMUNT W RZYMIE

RZYM, 11. kwietnia (Pat.). Bawi tu ambasador polski w Londynie Skirmunt, który jutro zostanie przyjęty przez króla na prywatnej audjencji.

# Gadulstwo pomajowe wobec twórczej pracy Sejmu.

Prasa sanacyjna i szermierze pomajowego regimu popisują się atakami na sejm, z powodu jego rzekomo małej wydajności pracy, gadulstwa posłów, przewlekłości obrad i t. d.

Obóz sanacyjny mimo czteroletniego panowania nie może się pochwalić dodatnimi wynikami. Stan rzeczy, jaki obecnie w Polsce zajstniał jest tego rozpaczliwym dowodem.

Wbrew tym kłamliwym twierdzeniom o pracy sejmu, ostatnia sesja, mimo ustawicznych przeszkód i mimo krótkości czasu, wykazać się może niezwykle pracowitością i pośpiechem w załatwianiu spraw pierwszorzędного znaczenia. Ilustruje to wymownie niżej podane sprawozdanie kancelarii sejmowej.

Sekretariat marszałka sejmu wydał w czwartek sprawozdanie z prac sejmu w czasie ubiegłej sesji budżetowej.

Na wstępie sprawozdania jest wzmianka że 31. października t. j. w pierwszym dniu zwołania sejmu chciano aby Izba obradowała wobec kilkudziesięciu oficerów zgromadzonych w przedsiönku sejmowym i wobec dwa razy większej liczby oficerów oczekujących w lokalu pobliskiego szpitala wojkowego. W tych warunkach marszałek Daszyński nie chciał odbyć posiedzenia. W ostatnim dniu znowuż stery rządowe nie chciały, aby sejm zajął się poprawkami senatu do budżetu, co jest jego konstytucyjnym prawem.

Sejm odbył pierwsze czytanie budżetu w grudniu i odesłał przedłożenie rządowe do komisji. Na temże posiedzeniu wpłynęły dwa wnioski o wyrażenie votum nieufności rządowi p. Switalskiego, jeden wniosek kontroleru, drugi wniosek klubu ukraińskiego i białoruskiego. Na tem samem posiedzeniu marszałek powiadomił Izbę o otrzymaniu od pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego Trybunału Stanu, znane pismo zawierające sentencje o zawieszeniu postępowania w sprawie b. min. Czechowicza. Pismo prezesa Sądu Najwyższego wraz z załącznikami odesłane zostało do komisji budżetowej, jako komisji dla sprawy b. min. Czechowicza. W dniu następnym odbyła się dyskusja nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności rządowi, poczem w głosowaniu sejm 243 głosami przeciwko 119 przy 7 głosach nieważnych uchwalił votum nieufności.

Prem. Bartel przedstawił sejmowi na posiedzeniu w dniu 10. stycznia br., wygłado 30 marca i w ciągu którego odbyły się dwa plenarne posiedzenia Izby.

Prem. Bartel przedstawił sejmowi na posiedzeniu w dniu 16. stycznia b. r. wygłaszając dłuższe przemówienie programowe poczem dopiero rozpoczęły się normalne prace sejmu.

Sprawozdanie wylicza następnie kolejno

prace, podjęte zarówno nad budżetem, jak nad szeregiem innych projektów ustawowych, poczem przypomina, iż w czasie od 21. grudnia 1929 do 29 marca 1930 sejm uchwalił i zeni 37 projektów ustaw.

W dniu 8. marca b. r. zgłoszono wniosek o wyrażenie nieufności min. pracy Prystorowi. Wniosek ten został oddany pod obrady 14. marca b. r. i w dniu tym został przyjęty znaczną większością głosów. Ponieważ p. premier solidaryzował się z p. min. Prystorem — powiada sprawozdanie — wybuchło przesilenie rządowe, które zakończyło się dnia 29. marca b. r. manowaniem p. Walerego Sławka premierem.

Sprawozdanie przypomina o czynnościach Sądu Najwyższego, poświęconych sprawdzaniu ważności wyborów. Podaje następnie, iż w 19 komisjach odbyło się 130 posiedzeń, z tego sama komisja budżetowa odbyła 10, komisja konstytucyjna posiedzeń 20.

W chwili zamknięcia sesji miał sejm do załatwienia 30 sprawozdań komisyjnych dotyczących rozmaitych projektów ustaw. Sejm odbył w ubiegłej sesji 25 pełnych posiedzeń.

Sprawozdanie kończy się podaniem cyfr kalendarzowych, które ilustrują, w jakim stopniu prace sejmu były możliwe. Ołóż sejm — powiada sprawozdanie — ma prawo obradować na podstawie artykułu 25 konstytucji 150 dni w roku. Odroczenie przez prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 25 ustęp 5 konstytucji może trwać 30 dni. Przesilenie rządowe trwało 36 dni. Niedziele i święta 12 dni, obrady senatu dni 10, razem więc dni 90. Pozostaje sejmowi dni 60. Prace komisji budżetowej i w pełnym sejmie nad budżetem 34. Pozostaje zatem sejmowi na całą pracę ustawodawczą i na wykonanie konstytucyjnej kontroli nad całością administracji państwa dni 26.

—o—

## Zażegnanie konfliktu gabinet. w Niemczech.

BERLIN, 11. kwietnia (Pat.). Dziś w godzinach popołudniowych doszło do kompromisu między rządem i stronnictwami popierającymi gabinet kanclerza Brüninga w sprawie podwyższenia podatku od piwa. Temsamem główny punkt sporny, ujemniejący dotychczas załatwienie

programu finansowego przez Reichstag, został zlikwidowany. Na podstawie tego kompromisu bawarska partja ludowa zgodziła się na podwyższenie podatku od piwa w granicach między 15 a 50 proc., wyrażając jednocześnie zgodę na poparcie rządu.

—o—

## Jak za czasów Mojżesza.

KAIRO. Egipt nawiedziła groźna plaga szarańczy. Z Palestyny i Transjordanji naderżają olbrzymie roje szarańczy, kierując się ku kanałowi Sueskiemu i dolinie Nilu. Roje mają być tak gęste, że zatrzymują pociągi kolejowe.

Rząd egipski dla zwalczania plagi wprowadził od lat niestosowany system robót przymusowych i wyagsgnował 50.000 funtów. Do niszczenia szarańczy, używa się miotarzy ognia.

W Transjordanji emir Abdullah zmobilizował do walki z plagą 75 tys ludzi, którzy dzień i noc pracują. Dotychczas zniszczono 15.500 tonn szarańczy i około 200 tonn ich jaj.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W AMERYCE.

SACRAMENTO, 11. kwietnia (Pat.). (Kalifornia). Lekkie wstrząsy sejsmiczne odczuło wczoraj w Kalifornji oraz zachodniej części stanu Newada. Wstrząsy nie wywołały naogół większych szkód, zali się jedynie dom, przychem dwie osoby odniosły rany.

—o—

## Zatonięcia okrętu.

TOKIO, 11. 4. (Pat.). Parowiec angielski „City of Pekin“, płynący z Dajrenu do Władywostoku z 80 pasażerami rosyjskimi i chińskimi, najechał na skałę podwodną w pobliżu portu Hamilton w Korei południowej i zatonął wczoraj wieczorem. Załoga i wszyscy pasażerowie uratowani zostali przez statki rybackie.

## PREMIER WĘGERSKI W RZYMIE.

RZYM, 11. kwietnia (Pat.). Przybył tu hr. Bethlen.

## KATASTROFA KOLEJOWA.

MONTEBELIARD, 11. kwietnia (Pat.). Wydarzyła się tu katastrofa kolejowa, w której według dotychczasowych obliczeń zginęło 6 osób, 38 osób odniosło rany. Stan dwóch rannych jest beznadziejny.

## FAŁSZYWE 20 ZŁOTOWKI.

WARSZAWA, 11. kwietnia (Pat.). Bank Polski zawiadamia: W ostatnich dniach zatrzymano fałszykal biletu bankowego 20-złotowego z datą 1. marca 1926 typ IV.

# Towarzysze! 1. Maj się zbliża!

# Co i owo.

Nasi agrariusze, przeżywający obecnie wskutek kryzysu światowego „lata ciude“, nie zdają sobie zdaje się sprawy z tego, że tak zwana racjonalizacja, stosowana już na wielkim świecie, zwraca się w tej chwili swym ostrzem przeciw nim samym. Przemysł racjonalizuje, wprowadza maszyny zastępujące człowieka, przegrywając w interesie własnym, dla większych zysków, dla pomnożenia swych kapitałów. Nie myśli o tem, że nadprodukcja może być zabójczą dla niego samego, nie dba co się stanie z robotnikiem, którego tak skutecznie wyręcza maszyna, nie troszczy się o to, że jednak nadmiar bezrobotnych, pomijając wynikające z tego znaczne zmniejszenie konsumpcji, może grozić poważnymi wstrząszeniami w państwie. Kapitał jest krótkowzroczny! Kryzys rolny, który tak boleśnie odczuwają nasi agrariusze, jest właśnie następstwem „rewolucji technicznej“, w rolnictwie. W Argentynie, Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w Australii, w rolnictwie stosowana jest na szeroką skalę racjonalizacja, mechanizacja metod uprawy. Produkcja zboża zwiększyła się przez to bardzo znacznie, stąd znaczne jego potanie, stąd też kłopoty i zmartwienia naszych wielkich rolników. Może, gdy na własnej skórze odczuje skutki takiej gospodarki, może wtedy zrozumieją sens przysłowia: „Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło“.

Rewolucja techniczna? Owszem, owszem, ale pod warunkiem, że osiągnie za sobą rewolucję społeczną. Dzisiaj, czy jutro do tego przyjdzie będzie musiało, ten przewrót zbliża się ku nam wielkimi krokami, tego żadna siła nie zwalczy, ale na razie ponoszą przez to klęskę nie tylko robotnicy, ale i klasy posiadające żywy i stały. Do tych należą magnaci rolni.

Pozwólę sobie jeszcze na temat sensu przysłowia: „Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło“ przytoczyć pewną historyjkę z dawnych dobrych, a raczej niedobrych czasów, kiedy to łamanie kości, czy też kara chłosty, były uznawane przez prawo. Było to na Węgrzech w r. 1847. Ówczesny minister sprawiedliwości Horwath, do którego uszu zaczęły dochodzić wieści, że w kraju czyni się niespokojne, postanowił udać się w podróż inspekcyjną, aby przekonać się o nastrojach ludności i nadużyciach różnych kacyków. W czasie swej podróży musiał się zatrzymać w pewnej wiosce w południowych Węgrzech, gdyż karetą, którą odbywał podróż popsuła się, trzeba więc było ją naprawić. Gdy Horwath przechodził przez wieś, nagle został przyaresztowany przez policjanta, który mu odebrał laskę, napełnioną wonnym tytoniem tureckim i zaprowadził go do miejscowego sędziego. Ponieważ w dodatku nie mógł się weległymować za pomocą papierami, rozkazał wójt prosto położyć go na ławkę i wymierzyć mu 25 buków.

— Za co mnie karzeć? — zapytał oburzony minister swego sędziego.

— Bo ty łajdaku jeden — odpowiedział sędzia — ośmieliłeś się tu, w pańskiej wsi palić laskę, nie masz paszportu i jeszcze bezwstydnie podajesz się za szlachcica węgierskiego, choć jesteś włościaninem i niepioniem.

Horwath w pierwszej chwili omiemał. Lecz za chwilę porwał się i wymierzył reprezentantowi sprawiedliwości policyjnej dwa słoneczne policzki.

Pan „sędzia“ wtedy dopiero zrozumiał,

**Dla Sfer Pracujących**  
**FOTOGRAFICZNE Aparaty i Przybory RADJOWE Stacje**  
**Odbiorcze Kompletnie**

**na długie i dogodne spłaty**  
**FOTO — RADJO — PALACE**

Nowocześnie urządzona składnica **Zaopatrzona w Ostatnie Nowości**  
Lwów, pl. Marjacki 8 (gmach Sprechera) — Telefon 86-08

## Wielki Lwów.

WARSZAWA, 11. 4. (tel. wł.). Rada Ministrów uchwaliła w myśl wniosku ministra spraw wewnętrznych przyłączyć do miasta Lwowa gminy podmiejskie, a mianowicie: Zniesienie, Zamarstynów, Kleparów,

Lewandówka, Sygniówka, Kozielniki.

W ten sposób zrealizowany zostanie podnoszony postulat miasta o rozszerzenie granic przez stworzenie Wielkiego Lwowa.

### ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

WARSZAWA, 11. kwietnia (tel. wł.). Dowiadujemy się, że poselstwo polskie w Teheranie (Persja) obejmie obecny poseł w Sołji, p. Wład. Baranowski, a stanowisko posła w Sołji będzie powierzone naczelnikowi wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. p. Adamowi Tar-nowskiemu.

—o—

## Zdjęcia ślubne

wykonane przy świetle  
reflektorów, są specjalnością  
atel. fotograficznego

**„VENUS“**

Romanowicza 11. Tel. 38-08

że to nie kto bądź, łajeczkę ministrowi oddał i jeszcze pokornie się pokłonił.

Ala Horwath dobrze sobie zakarbował w pamięci to zdarzenie. I gdy później w Budapeszcie była mowa o reformie ustawy karnej, minister Horwath, ku obrzymiemu zgorszeniu szlachty węgierskiej występował za zniesieniem kary chłosty.

Kara ta nie została wprowadzić wtedy całkowicie zniesiona, ale w każdym razie znacznie ograniczona. Stało się to dzięki temu, że pan minister omal na własnej skórze nie odczuł, że co innego jest... komuś łamać kości, a co innego być samemu narażonym na taką grubą nieprzyjemność...

\*

Pisma sanacyjne nie mogą sejmowi darować jego namowienia rozrzutności. Nie przyznał m. m. ministerstwu spraw zagranicznych 2 milionów na fundusz propagandowy. Mój Boże! Ile to z tego goryczy, ile żalów, ile też wylewają przyjaciela rozrzutności. Także i „Czas“, który nie-

bardzo dobrą przysługę wyświadcza systemowi, pisząc:

„Ktokolwiek, choćby powierzchownie dotknął tych spraw, musi wiedzieć, jak drogo kosztuje dostęp do prasy zagranicznej“.

„Kurjer poranny“ lwowski, na marginesie tej argumentacji, „Czasu“ czyni następującą uwagę:

„A więc dostęp do prasy zagranicznej, drogo kosztuje! A tymczasem każe się czytelnikom polskim wierzyć, iż te wszystkie zachwyty o „bohaterze narodowym“ Polski są spontaniczne. Miał więc rację Sejm, kiedy obciął owe 2 miliony za takie artykuły. Musimy zaś zauważyć, iż artykułów o Polsce w prasie zagranicznej niema, tylko są o błogosławionych skutkach majowych rządów. Dobrze, że „Czas“ się zdradził, iż dostęp tych artykułów do prasy zagranicznej kosztuje drogo“.

My do tych komentarzy, swoich komentarzy już nie dodamy.

| ; X

# OGŁOSZENIA DO N-RU ŚWIĄTECZNEGO

DZIENNIKA LUDOWEGO

który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie — w sobotę dnia 19-go kwietnia 1930 r., — przyjmuje od dnia dzisiejszego, codziennie Administracja „Dziennika Ludowego“ i wszystkie Biura Ogłoszeń, najpóźniej do piątku, godz. 1-ej.

## Bandycki napad BBS-owskiego bojówkarza w Przemyślu.

PRZEMYŚL, 11. 4. (tel. wł.). Dziś przedpołudniem dokonano bandyckiego napadu na znanego działacza partyjnego na tamtejszym terenie tow. Belucha Józefa.

Napadu dokonał adjutant i wychowanek osławionego pośła BBS Burcy Rudolfa, student Uniw. Jag. (sic) Wójcik Zygmunt.

Dotychczas napadów dokonywały męty społeczne, z których rekrutują się bojówki BBS. — obecnie spotykamy się z napadem dokonany przez inteligenta.

Istnieje tylko ta różnica między resztą bojówkarzy BBS, a panem Wójcikiem, że tamci nie kończą uniwersytetów i nie pretendują w wieku lat dwudziestu do miana „elity społeczeństwa“.

Bandycki napad Wójcika, to jeszcze jeden fakt obniżenia poziomu moralnego ludzi, którzy dla koryta gotowi popełnić najohydniejsze czyny.

Zajście miało przebieg następujący: Około godz. 11.15 przedpołudniem spotkał Wójcik w okolicy gmachu starostwa przechodzącego ulicą Kościelną tow. Belucha i zamierzył się nań laską. Wówczas tow. Beluch rzucił się na Wójcika i pobił go również laską. Wtedy Wójcik dobył rewolweru i oddał do tow. Belucha trzy strzały, które na szczęście chybiły.

Wójcik został aresztowany i odstawiony na komisariat policji, gdzie go poddano przesłuchaniu. Po ukończeniu śledztwa policyjnego, zosta-

nie on dziś jeszcze odstawiony do więzienia Sądu okr.

Wiadomość o tem zajściu poruszyła całe miasto i wywołała zrozumiałe oburzenie.

\*

Tow. Beluch Józef był swego czasu urzędnikiem Kasy chorych w Przemyślu, z której został usunięty z wprowadzaniem w czyn „ery prystorowskiej“. W czasie objazdu p. Prystora po Małopolsce wsch., tow. Beluch na czele delegacji chciał złożyć wizytę p. ministrowi, gdy bawił w Przemyślu. Nie doszło jednak do tego, gdyż względy „wyższej polityki“ spowodowały, iż tow. Beluch, w czasie, w którym bawił p. Prystor w Przemyślu, spędził na komisaryjcie, gdzie go rzekomo dla ściągnięcia zeznań zatrzymano.

Zeznań od tow. Belucha nie żądano, gdyż p. Prystor opuścił Przemyśl.

## Tow. Arbid Thorberg

WARSZAWA, 11. kwietnia (tel. wł.). W dniu 9. kwietnia br. zmarł w Sztokholmie tow. Arbid Thorberg, przewodniczący szwedzkiej Komisji Zawodowej, od lat wielu członek kierowniczych ciał Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie.

Tow. Thorberg był jednym z działaczy międzynarodowego ruchu zawodowego, należących do starszego pokolenia.

## Grecki dyktator skazany na więzienie.



Generał Pangalos, były dyktator Grecji, skazany został — jak donosiliśmy — na 2 lata więzienia i utratę szczy na lat 6 za to, że udzielił koncesji na utworzenie kasyna gry, przy którym to układzie państwo zostało pokrzywdzone a korzyść odnieśli jego stronnicy partypu.

## Zniewolenie.

LUBLIN, 25-letnia Petagia Kietbasa, panna, zam. w os. Trampol, pow. biłgorajskiego doniosła miejscowemu posterunkowi P. P., że w nocy z dnia 4 na 5 b. m. przybył do jej mieszkania niejaki Hieronim Mydlak, tamże zamieszkały, żądając otworzenia drzwi. Wobec odmowy przybyły sam zdołał odemknąć drzwi i wszedł do mieszkania, gdzie przemocą zgwałcił meldującą. Wobec udowodnienia winy, Mydlak został aresztowany.

## Kara śmierci za potworne morderstwo.

LIDA, 11. 4. (Pat.). W dniu wczorajszym wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpatrywał sprawę głośnego w z. r. morderstwa, dokonanego przez Ignacego Wróblewskiego w dniu 3. lipca 1929 na Mariannie Sitkowskiej. Zabójca pozostawał z Sitkowską w bliższych stosunkach, a gdy Sitkowska zaszła w ciążę, Wróblewski postanowił za wszelką cenę jej się pozbyć, dając

odstępne 100 zł. (Sitkowska była służącą Wróblewskiego). Wróblewski, nie mogąc się pozbyć Sitkowskiej, wyprowadził ją krytycznego dnia do odległego od Lidy o pół kilometra lasu i tam ostrym nożem kuchennym poaerżnił jej gardło, a ciało Sitkowskiej pochwycił i zakopał. Sąd skazał Wróblewskiego na karę śmierci przez powieszenie.

# Na Święta!

Poleca się najlepszej jakości kielbasy, szynki, specjalność agrarska, wszelkie wędliny w wielkim wyborze.

**KAROL SZYPA** Lwów, ul. Krakowska L. 26.

## Niepotrzebne, a krzywdzące zarządzenie.

### Radosna twórczość przy pracy.

Na wniosek Starostwa grodzkiego magistrat lwowski uznał za potrzebne przesunięcie zamykania bram we Lwowie z godziny 10 wiecz. na 11.

Przeciwstawił się tej zmianie. Może być, że zapóźnieniu goście restauracyjni, przy bombce, czy kieliszku narzekali, że do spodziewanej awantury w domu narażeni są jeszcze na „rujnujący“ wydatek, za otwarcie bramy, nikt trzeźwy serjo nie podnosił tego „postulatu“.

Interesowane władze wystąpiły z tą reformą z własnej inicjatywy przez nikogo do tego nie zachęcane, bo i stwierdzić trzeba, że we Lwowie życie barzo wcześniej wieczór zamiera i niema zupełnie potrzeby trzymania otworem domów, chyba po to, aby mnożącym się włamywaczom ułatwić dostęp do mieszkań pogrążonych w śnie lwowian. — Względy bezpieczeństwa mieszkańców raczej przemawiają za utrzymaniem dotychczasowego zwyczaju, bo życia nocnego we Lwowie niema, nie z powodu szperry o 10-tej, ale biedy, w jakiej znalazła się ludność. Ze teatry, restauracje, kawiarnie czy inne lokale rozrywkowe nie cieszą się wieczorami frekwencją, to nie zamykanie bram winno, o czym władze orjentujące się w położeniu ludności powinny wiedzieć.

Jako argument podano, że dla spacerowiczów w parkach potrzebne było to zarządzenie. Zależy nam się, że ogrody opuszcza publiczność przeważnie znacznie wcześniej, a dla nie licznych pozostających później i godzina 11 jest za wczesna...

Ale zarządzenie to ma drugą bardzo smutną stronę medalu. Dotyka ono kilku tysięcy dozorców, którzy za wykonywanie swych obowiązków otrzymują wynagrodzenie od 12 do 20 zł miesięcznie. Wszystkie żądania Związku dozorców „Praca“ idące w kierunku podniesienia tego wynagrodzenia rozbijają się o spór właścicieli, a rozstrzygające w tej sprawie przez rząd ustanawiane komisje rozjemcze postulatów dozorców nie uwzględniają.

Rezultat jest taki, że dozorca domu we Lwowie z płacy tej żyć nie może, musi szukać pracy gdzieindziej.

*W obecnym bezrobociu pracy tej nie znajduje i wraz z rodziną musi żyć „z kamienicy“.* Opłata za otwieranie bramy, przynosząca przeważnie kilkadziesiąt groszy, wyjątkowo złotego lub dwa jest obecnie dla tych ludzi jedynym groszem na życie. — Przesunięcie godziny „szperry“ oznacza pozbawienia kilku tysięcy ludzi skromnego dochodu najczęściej na najkonieczniejszy kawałek chleba. — Oszczędza się ludziom wydatku, który nie był ciężarem, aby *skrzywdzić ludzi biednych.* Mimo, że zarządzenie nie ma żadnego uzasadnienia, starosta Klotz był nieodstępny dla argumentów, naprowadzonych przez delegację Związków zawodowych.

Ostatni głos ma w tej sprawie województwo.

Oczekujemy, że ktoś zajmie się tą sprawą poważnie i załatwi ją rozumnie. W zbyt ciężkich żyje ludność warunkach, aby ją nękać nieprzemysłanymi zarządzeniami, które tylko wywołują rozdrażnienie, a nikomu nie wychodzą na pożytek.

## „Błogosławieństwo“ prywatnej własności.

Niemiecka reakcyjna gazeta „Eiserne Blaetter“, organ osławionego reakcjonisty i bogacza Huggenberga, rozpisała konkurs, przeznaczający — 1.000 mk. za napisanie najlepszej pracy przeciwko komunizmowi i w obronie prywatnej własności. Sąd konkursowy rozstrzygnął niedawno, że co prawda otrzymał dosyć prac, które gruntownie i krytycznie rozprawiały się z komunizmem, „jednak prace zawiodły w decydującym punkcie, gazie miały jasno i niezbicie wykazać znaczenie własności prywatnej dla rodziny i narodu. Rzeczywiste błogosławieństwo własności prywatnej dla rodziny i narodu. Rzeczywiste błogosławieństwo własności prywatnej miało być udowodnione ściśle naukowo, oświecone ze wszystkich stron oraz podkreślone z całą siłą“.

Nikt więc z czytelników reakcyjnej gazety nie był w stanie udowodnić naukowo błogosławieństwa prywatnej własności.

## Co to jest „Togal“?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom.

Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych, mało wartościowych środków. Według reumatycznego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraża swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. registr. 1364. Cena zł. 2.

## Katastrofa niemieckiego samolotu komunikacyjnego



w Anglii, która wydarzyła się 7. bm. w hrabstwie Surrey) i pociągnęła za sobą śmierć w płomieniach pilota i obserwatora.

# Z ruchu socjalistycznego zagranicą.

## WZROST PARTJI DUNSKIEJ.

Jak wynika ze sprawozdania rocznego, wydanego przez duńską socjalną demokrację, partja w roku ubiegłym wzrosła o 14.073 członków tak, że liczba zorganizowanych towarzyszy partyjnych wynosi obecnie — 163.193, w czym 54034 kobiet — a zatem 33 proc. Ten organizacyjny sukces w pierwszym roku istnienia socjalistyczno-radykalnego rządu koalicyjnego ma oczywiście wielkie polityczne znaczenie.

## DZIENNIK PARTYJNY O MIŁJONOWYM NAKŁADZIE.

LONDYN. Dziennik robotniczy — „Daily Herald“, który do 15. marca był 300.000 egzemplarzy dziennie, od czasu przeprowadzonej reorganizacji osiągnął ponad milion prenu-

meratorów. W przeciągu zatem 14 dni dziennik stał się trzecim z rzędu największym pismem angielskim. — Większy jeszcze nakład posiada tylko „Daily Mail“ lorda Rothermere i „Daily Express“ lorda Beayerbrooka.

## JUBILEUSZ DZIENNIKA „HET VOLK“.

W tych dniach obchodzi „Het Volk“ centralny organ holenderskiej partji socjalno demokratycznej, 30-sto lecie swego istnienia. Dziennik ten pod kierownictwem Troelstry wzrósł z małego bojowego pisemka do rozmiarów potężnego organu politycznego partji. Z okazji jubileuszu „Het Volk“ umieścił wyjątki z najlepszych artykułów swych najwybitniejszych współpracowników, które ukazały się w ciągu 30 lat.

cięciem zakładu pogrzebowego i założycielem za zdobyte na trupach kapitały Banku Spółdzielczego dla rzemiosła i przemysłu. Spodziewamy się, że afera się wyjaśni, oraz fantastyczne o niej wieści krążące po Krakowie.

## „Pałac prasy“ w Madrycie.



otwarty uroczyście przed kilku dniami. Jest to pierwszy drapacz chmur w stolicy hiszpańskiej, wysoki na 16 pięter.

—O—

# Sensacyjna afera karciana w Krakowie.

„Naprzód“ donosi:

Po Krakowie obiegają wprost sensacyjne wiadomości o „Zjednoczeniu mieszczańskim“, które mieści się przy ul. św. Młarka 8. Pewne, znane osoby ze sfer mieszczańskich wciągały do tego lokalu nawiązków i ogrywały ich na niezwykle wysokie kwoty, rujnując egzystencję mieszczańskich ofiar. Obecnie w sądzie okręgowym w Krakowie, prowadzi sędzia śledczy śledztwo przeciw blisko 60 osobom posądzonym o grę hazardową w karty w „Zjednoczeniu mieszczańskim“. Jedną z ofiar jest p. Zarzecki, przedstawiciel Tow. ubezpieczeniowego poznańsko-warszawskiego.

Przegrał on około 200.000 zł.

Jednym ze szczęśliwców, który wygrał od niego 160.000 zł. jest znany właściciel składów obuwia w naszym mieście — niezwykle bogaty człowiek.

Podobno gdy zabrakło miejsca w „Zjednoczeniu mieszczańskim“ grano w przyłegłym lokalu Banku Spółdzielczego dla rzemiosła i przemysłu, a nawet, gdy któryś „dobry“ gracz przegrywał, bank pożyczat mu natychmiast pieniądze.

Krąży pogłoski, że p. Wolny Jan, prezes „Zjednoczenia“ i prezes Izby rzemieślniczej, znikł przed kilku dniami. Wywołało to wielką sensację wśród mieszczan krakowskich. P. Wolny jest znanym właś-

W. S.

# Intermezzo.

(Dokończenie).

Wieczorem ucał się do kawiarni. Współczucie, z jakim znajomi przyjęli jego opowiadanie o nieudanej operacji, usposobiło go dobrze.

— Będą mieli przyjemną niespodziankę — myślał.

Wszczął rozmowę z redaktorem lokalnej gazety.

— Pańska ostatnia nowela była znakomita — czytał z warg dziennikarza. — Pański styl porywa.

Piotr z uśmiechem odpierał komplement. Redaktor odwrócił głowę ku siedzącemu z tyłu profesorowi gimnazjalnemu i Piotr usłyszał.

— Te jego banialuki działają już na nerwy. Ostatnia jego książka — to lichota. Można powiedzieć, że się już skończył jako pisarz.

— Istotnie — odrzekł profesor —

każdemu memu uczniowi, któryby takim stylem napisał wypracowanie szkolne, dałbym notę niedostateczną. Ludzie litoją się nad nim — oto wszystko... ponieważ jest głuchy...

Profesor zwrócił się następnie do Piotra, który udał, że czyta z jego warg:

— I ja byłem wprost zachwycony artyzmem, z jakim pan opracowuje tematy.

Piotr uśmiechnął się. W tym uśmiechu było nieco goryczy. Ale co go mogą obchodzić ci głupcy? Zapłacił, pożegnał się z obłudną serdecznością i wyszedł. Tęsknił do Olgi. Wieczór był tak ciepły... w parku miejskim, przez który przechodził, pachnął bez. Wiosna.

Potem, w kilka godzin później znowu musiał myśleć o białym łóżku w szpitalu. Ale to nie był szpital. Obok niego leżała Olga. Jej nagie ramię spoczywało tuż obok jego twarzy. Podsunęła mu je pod wargi. Lampka nocna rzucała blado różowe blaski.

— Teraz... teraz jej powiem — pomyślał. Ale w tejże chwili zadzwonił telefon, umieszczony obok na stoliku. Na jej stoliku. Nagie ramię umknęło z pod jego warg i wyciągnęła się ku telefonowi. Usta kobiety tonęły w mroku.

A Piotr słuchał... słyszał...

— Jutro nie możesz mnie odwiedzić, chłopczaku. Ten cymbał wrócił dzisiaj. Czy teraz słyszy? Nie, Bogu dzięki! Leży obok mnie w łóżku. Właśnie pocałował mnie w ramię. Br... tak niezdarnie... Nie mogę już znosić jego wstrętnych pieśszcót. Po jutrze popołudniu skoczę do ciebie, kochanie. Powiem mu, że idę do przyjaciółki. Do Loli, tak. A zatem pa! do widzenia. Setki pocałunków.

Białe ramię zbliżyło się znowu do twarzy Piotra. Olga uśmiechała się. A on czytał z jej warg:

— Wyobraź sobie... to tak dzwoniło. Mam ją pojutrze odwiedzić.

W uszach Piotra dał się słyszeć cichy trzask.

W nocy śniło mu się, że zastrzelił

## Stary kawał lecz skuteczny.

Niech zostanie w rodzinie.

Njema onja, aby w sądzie nie toczyła się jakaś rozprawa o lekkomyślne wystawienie weksli, niewypłacalność itp. i mimo, że spraw tych jest coraz więcej wierzyciele i tak nie są zbyt obojętni.

Sejbel Pepi zam. Buchholz prowadziła sobie handel towarami galanterijnymi i jak to w handlu przyjęte wystawiała za pobrany towar weksle. Głupstwo, że wystawiała weksle, wielu uczciwych kupców wystawia weksle, ale w tem sęk, że nie chciała płacić. W październiku 1929 roku pani Pepi ogłosiła niewypłacalność, ale przeczem nie chcąc aby towar był zlicytowany przez wierzycieli, sprzedała go swemu bratu Norbertowi Sejbłowi i szwa-

growi Auerbachowi Maksowi. Cóż w tem dziwnego, chciała, aby wszystko zostało w rodzinie, wierzycielom zaś odpowiadała „honyßt kajn geld“.

Ponieważ ani Norbert Seibel, ani Auerbach nie potrafili „robić w koronkowe galanterje“ sprzedali (bo niech to zostanie w rodzinie) interes cały Buchholzowi Michałowi, mężowi pani Pepi.

Takie transakcje były podejrzane dla wierzycieli pani Pepi i zrobili koniesienie do prokuraturji.

Sąd mając na względzie, że oskarżona Pepi Seibel wyraziła gotowość spłacenia wystawionych weksli, skazał ją tylko na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata, resztę oskarżonych uwolnił.

## Maksymalna taryfa na mięso i tłuszcz.

Zarząd miasta Lwowa ustalił ceny maksymalne na mięso wołowe, cielęce, wieprzowe i wędliny z mocą obowiązującą od dziś dnia 12. kwietnia. — I tak: 1 kg. mięsa wołowego I. kat. z dokładką najwyżej 20 proc. ma kosztować zł. 2.30, bez dokładu lub polędwicy 2.80, 1 kg. mięsa wołowego II. kateg. z dokładką 1.80 zł., bez dokładu lub polędwicy zł. 2.20. Sklepom sprzedającym mięso wołowe z byłą tuczonego zezwala się wyjątkowo pobierać cenę o 20 groszy wyższą od ceny mięsa I. kat.

1 kg. mięsa cielęcego przeanego ma kosztować 1.90, tylnego 2.30, 1

kg. mięsa wieprzowego z dokładką najwyżej 10-proc. 3.20 zł., mięsa wieprzowego bez kości 3.80, polędwicy bez kości 4.00, 1 kg. szynki wędzonej z kolankiem 4.40, bez kolanka 4.60, 1 kg. polędwicy wędzonej z zioberką 5 zł., bez ziobierka 5.60, 1 kg. karczku wędzonego z zioberką 4 zł., bez ziobierka 5 zł., 1 kg. wędzonki surowej do gotowania 3.60 zł., 1 kg. szynki gotowanej, polędwicy i karczku gotowanego 7 zł., 1 kg. kielbasy krajanej 5.20, 1 kg. kielbasy siekanej 5 zł., kielbasy pieczonej mazurskiej 5.20, 1 kg. kielbasy białej do smażenia i siekanej 3.60 zł., 1 kg. kielbasy do gotowania i salami paryskie 3.80, 1 kg. kabanosów 6 zł., 1 kg. salami suche 8.50, 1 kg. kielbasek 5.20, 1 kg. serwoładek 4.40, wędzonki gotowanej 4.60, zajaca i rolaady 5.40, kiszki pasztetowej 4 zł., 1 kg. salcesonu ozorkowego 3.60, salcesonu zwykłego 3 zł., 1 kg. kiszki 1.60, 1 kg. smalcu wieprzowego topionego 4.60, 1 kg. sałaty 4 zł., słoniny wędzonej 4 zł., słoniny paprykowanej 4.60 zł., 1 kg. słoniny zwyczajnej świeżej grubej 3.60, świeżej cienkiej 3.40.

Zarząd miasta zwraca uwagę, że pobierający lub żądający wyższych cen będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej. W interesie publiczności leży, by przestrzegano tych cen i o każdem nadużyciu donosiła Wydziałowi uprzedzającemu Magistratu (ratusz I. p.) lub też posterunkowym P. P.

—o—

**Matko! Zapisz swe dziecko do Czerwonego Harcerstwa!**

## Wieczór pisarzy lwowskich.

Nie są szczęśliwym pomysłem „Wieczory literackie“ urządzone dla większych mas publiczności. Słowo czytane nuzi szybko, tembardziej, gdy czytający, ani modulacją głosu, ani temperamentem, cykacją itp. nie pozwala słuchaczom wnikać do treści w treść i piękno utworu.

Naszem zdaniem, wieczór nie osiągnął celu, nie wprowadził nas należycie w twórczość naszych lwowian, których jest przecież wcale liczna plejada.

O warunkach w jakich pracują pisarze lwowscy mówił we wstępnym słowie Henryk Balk.

Nastąpiło odczytywanie utworów.

Tylko Majkowski, Lewik i Raort sami czytali swoje rzeczy. Majkowski zaprocukował swoją zbyt długą na taki wieczór „Krucjatę dzieci“; Lewik czytał swoją „Opowieść o królu — janowym zegarze w Rudkach“; Raort, fragment z niewydanej powieści prowincjonalnej („Prowincja“ to jego genre); Józefa Jedlicza piękny wiersz „Drzewa“, Władysława Kozickiego: W gasnącem słońcu“; oraz Beaty Obertyńskiej: Wiersze kamieniczne, odczytała artystka teatru Zielińska. Kazimierza Brończyka scenę z niewydanego dramatu „Rejtan“, odczytał Frączkowski; Wasylewskiego: Anioł królowej Jadwigi i Zbierzchowskiego „Uśmiechnięte sekstyny, odczytał Kielanowski, a Maykowski odczytał jeszcze utwór Maryli Wolskiej pt. Tępa.

Rozumie się, że utwory te oamienne są tak co do rodzaju, jak i co do swej wartości poetyckiej i literackiej. Wydaje się nam, że żaden wielkiego wrażenia nie zrobił i żaden może nie należy do najlepszych utworów swych autorów. W dużej mierze, na obniżenie wrażenia przyczyniło się kiepskie czytanie, mnogość utworów, których czytanie zbyt długo wyteżało uwagę słuchaczy i w końcu może za obszerne zebranie. Takie wieczory winny mieć charakter intymniejszy, by słuchacze mogli wnikać w wartość odczytanych utworów.

## Rolebasy w Gdyni.

GDYNIA, 10. kwietnia (Pat). Dyrektor miejskiego towarzystwa komunikacyjnego w Gdyni mż. Goldhar przeprowadził w Szwajcarii z grupą tamtejszych finansistów rokowania, w rezultacie których miejskie towarzystwo komunikacyjne w Gdyni otrzyma pożyczkę w wysokości 1 miliona franków szwajcarskich na uruchomienie elektrycznej kolei miejskiej bez szyn, t. zw. rolebusów. W pierwszym rzędzie przeprowadzone będzie połączenie Gdyni z Oksywią. Drugim etapem będzie Gdynia — Orłowo.

—o—

Olę. I redaktora i profesora i siebie. Ale Piotr nie był człowiekiem walki. Gay się zbudził, leżał cicho w poduszkach. Może śniła mu się także historia z telefonem?

Powstał i zaczął się myć. Woda płynęła bezszelestnie do miednicy. Bezszelestnie. On nie słyszał nic... Czy i to mu się śniło?... I to?...

Tego samego dnia wyjechał do specjalisty. Chirurg badał go długo i skrupulatnie. Potem potrząsnął głową z ubolewaniem:

— Pańskie słyszenie było tylko intermezzo. Przestrzegałem pana przed najmniejszym wzruszeniem. Pan nie będzie już nigdy słyszał.

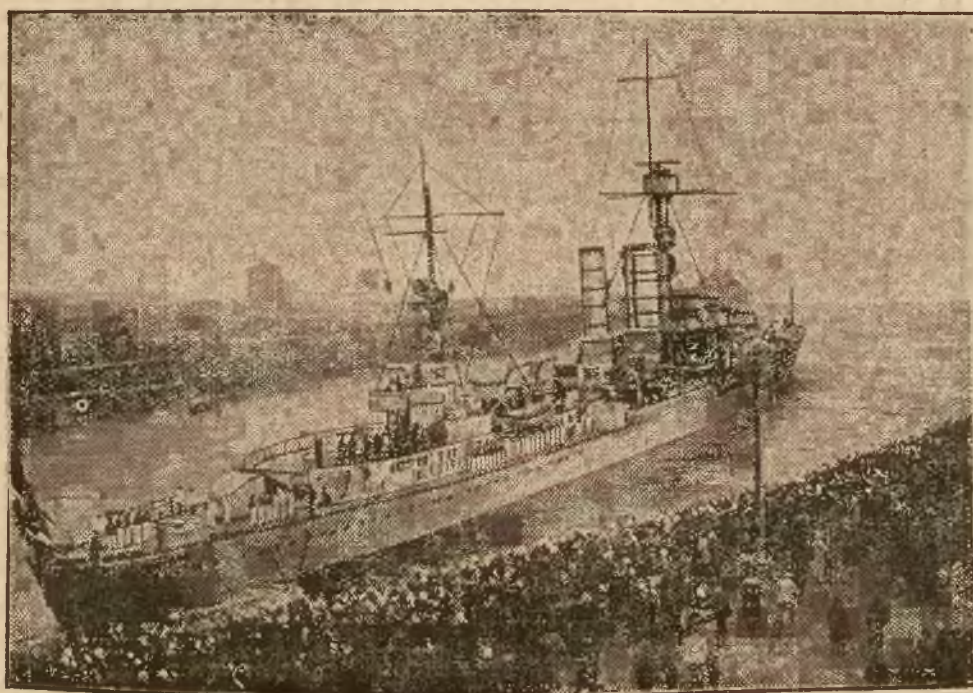
Piotr wyczytał to z jego warg. Zamyślił się. Nie... stanowczo nie był człowiekiem walki. Głuchota — to cisza. To spokój. To niewiedza. Nie był człowiekiem walki, bo był mądry. Albo mu się tylko tak zdawało.

— Pan nigdy już nie będzie słyszał — powtórzył lekarz.

— Bogu dzięki! — rzekł Piotr.

—o—

## Krażownik niemiecki „Emden“,



znajdujący się w drodze naokoło świata, zderzył się w porcie Charleston (Północna Karolina) z parowcem, przyczem oba okręty zostały ciężko uszkodzone.

## Wybuch w odlewni metali.

Z Berlina donoszą: W odlewni metalowej Rudolf Rautenbach w Magenbergu wydarzyła się we czwartek rano, jeszcze przed rozpoczęciem pracy straszna eksplozja, skutkiem której cały budynek, w którym mieścił się piec elektryczny do topienia metali, rozsypał się w gruzy.

Wybuch był tak silny, że w promieniu kilkuset metrów powylaływa-

ły wszystkie szyby w oknach. Szczególnym zbiegiem okoliczności wybuch nastąpił w chwili, gdy w odlewni zajętych było zaledwie czterech robotników, w przeciwnym razie byłoby się nie obešlo bez wielkich ofiar.

Przyczyna wybuchu nie została jeszcze stwierdzona.

—O—

## O położeniu gospodarczym Żydów.

Historyk dr. Schipper, wygłosił niedawno w Warszawie odczyt na temat struktury zawodowej Żydów w Polsce, z którego wynika, że udział procentowy ludności żydowskiej w ekonomice państwa polskiego przedstawia się następująco: rolnictwo 0,9 proc., rzemiosło i przemysł 23,5 proc., handel i ubezpieczenia 62 proc., transport 10,2 proc., służba publiczna i wolne zawody 12,2 proc., służba domowa i prywatna 16,7 proc.

Z danych tych wynika, iż 3/4 handlu polskiego spoczywa w rękach żydowskich zaś w rzemiosle i przemyśle Żydzi stanowią 1/4, natomiast udział w innych zawodach jest stosunkowo nieznaczny. W dziedzinie handlu, są oni zdaniem referenta przeważnie właścicielami małych sklepów, co wynika choćby ze statystyki wykupionych patentów, gdy bowiem w r. 1924 wykupili Żydzi patentów klasy III. — 204.432, to w r. 1926 już tylko 180.677, natomiast liczba patentów klasy IV-tej w tym samym okresie wzrosła z 127.571, do 157.789.

Przedstawiona powyżej struktura zawodowa ludności żydowskiej jest niemal normalna, należy dążyć do jej produktywizacji oraz do emigracji.

Roli handlu w życiu gospodarczym Żydów, poświęcił swój referat senator Rotenstreich, który opierając się na liczbie wykupionych patentów obliczył, iż w Polsce 1 milion 800 tysięcy Żydów zajętych jest w handlu, co stanowi 65 proc. ludności żydowskiej. Z tej liczby wypada 8 proc. na wielki handel, zaś 57 proc. na drobny, na kramarstwo. Referent przytoczył również ciekawe fakty, dotyczące stosunków w Małopolsce Wschodniej, gdzie pod wpływem rozwijających się szeroko kooperatyw ukraińskich Żydzi zmuszeni są tłumnie opuszczać wsie ukraińskie i wędrować do miast. Ale i w miastach spotykają się oni z konkurencją t. zw. torhowni, czyli central hurtownych dla kooperatyw ukraińskich, dającą się im silnie we znaki.

### 500 TYSIĘCY KODAKÓW BEZPŁATNIE.

N. YORK, 11. kwietnia (Pat). Donoszą z Rochester: Z okazji 50-ej rocznicy uzyskania pierwszego patentu na swój wynalazek, Georges Eastman, znany fabrykant kodaków i filantrop, przeznaczył 500.000 aparatów fotograficznych do bezpłatnego rozdania dzieciom amerykańskim.

## Kwestja mycia naczyń jako dysertacja doktorska.

Jedną z najważniejszych przeszkód stojących na drodze do wyzwolenia kobiet, jest gospodarstwo domowe. Grzeźnie w niem kobieta nietylko z proletariatu, ale i z warstw średnich, od wczesnego rana do późnego wieczora, ba często do późnej nocy.

Wobec tego, że produkcja społeczna coraz więcej kobiet wciąga w swe tryby, odrywając je od „ogniska domowego“ ale nie wyzwalaając jej z czynności w gospodarstwie domowym, na porządku dziennym staje kwestja racjonalizacji gospodarstwa domowego, która zainteresowała ostatnio nawet Światowy kongres gospodarczy.

Powstają też artykuły naukowe dla badania spraw i postępu gospodarstwa domowego, w których wychowanki otrzymują bakalaureat z wiadomościami prowadzenia domu.

Taki zakład istnieje w Londynie, przyłączony do King's College dla kobiet, który po trzyletnich studiach uprawnia do kierowania największym gospodarstwem. Ciekawe jest, że jedna z dysertacji doktorskich oddana w tym instytucji, miała za temat sprawę mycia naczyń.

Śmieszne, nieprawda! Ale kto zastanowi się nad tem, jakiem wyzwoleniem dla milionów kobiet byłaby „racjonalizacja“ tej najwstrętniejszej czynności, czyszczenia tłustych naczyń, zrozumie, że sprawa warta zastanowienia się, jak tę robotę uczynić przyjemniejszą, o ile nie można jej usunąć zupełnie.

W związku z tem, warto też podnieść, że bratni nasz organ „Dzienny Herold“ rozpisal konkurs na pracę p. t.: Zawód idealny.

Nagrodzona została pierwszą nagrodą pani Beuvelt za swoją rozprawkę „Między narodowość spraw gospodarką domowego“.

Pisze ona: „Chciałabym być rzeczoznawczynią spraw gospodarstwa domowego przy sekcji higienicznej Ligi narodów w Genewie. Powiecie, że ten oddział Ligi N. nie zajmuje się gospodarstwem domowym to prawda. Ale częścią mego zadania byłoby to zmienić.“

Jednem z zadań sekcji higienicznej Ligi Narodów, jest zapobieganie chorobom we wszystkich krajach. Najskuteczniejszym zaś do tego środkiem jest powszechna zdrowotność. A ponieważ zdrowie rodziny, w jak najszerzej mierze zależy od wiedzy gospodyń domowych, to ważną i poważną jest rzeczą gromadzenie wszelkich informacji o pracach gospodarstwa domowego.

Organizacja, tycząca się gospodarstwa domowego, zbierałaby wszelkie szczegóły z tej dziedziny, jak kwestja prania, gotowania, wartości odżywczych środków żywności, urządzenia domu, pielęgnowania dzieci i t. p., zachęcałaby władze państwowe, by starały się ułatwiać większym masom nabywanie tych wiadomości przez odczyty, pogadanki i inne rodzaje propagandy i przez popieranie budowy domów zaopatrzonych we wszystkie urządzenia oszczędzające kobietom pracę domową.

### PANI HANAU NA WOLNOŚCI.

P. Hanau, znana z głośnej afery finansowej w Paryżu, została onegdaj wypuszczona na wolność za kaucją 800.000 franków, którą złożyli wierzyciele. „Gazette du France“ będącej własnością p. Hanau. — P. Hanau przebyła w więzieniu 16 miesięcy, a ostatnio odbyła kilkunastodniową głodówkę, domagając się rewizji śledztwa.

## Wyrok w procesie o zabójstwo majora.

WARSZAWA, 11. 4. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym wydany został wyrok w sprawie o zabójstwo w Konstancynie. Po przemówieniu obrońców adwokata Gelerntera i adwokata Szurleja oraz po ostatnim słowie oskarżonego, który prosił o łagodny wyrok, Sąd po godzinnej naradzie wydał wyrok skazujący Gruzińskiego za fałszerstwo weksli na 1 rok więzienia oraz za zabójstwo w afekcie na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy — łą-

cznie na karę 3 lat więzienia. Powództwo cywilne na rzecz rodziny zabitego w sumie 3.600 zł. i zwrot kosztów pogrzebu Sąd postanowił zasądzić, zaś powództwo w wysokości 1 zł. jako wynagrodzenie strat moralnych Sąd pozostawił bez uwzględnienia.

Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu areszt prewencyjny 1 i pół roku.

Srodek zapobiegawczy utrzymano w mocy.

## Komuniści przed sądem.

Wczoraj przed Trybunałem przysięgłych stawali oskarżeni: Balicki Władysław lat 26, stud. U. J. K. zam. w Słobodzie Złotej oraz Hucal Wasyl rolnik zam. tamże. Obaj oskarżeni są o kolportaż bibuły komunistycznej, który oskarżony Balicki przechował w stodole Hucala.

Do sprawy przedstawia się następująco: 10. sierpnia ub. roku przybył do chaty Hucala jakiś osobnik, rzekomo nazywający się Ligocki i zażądał, aby Hucal poprosił do siebie Balickiego, gdyż chce się z nim widzieć. Hucal spełnił żądanie Ligockiego. Balicki przybył do jego chaty i po krótkiej konferencji wyjechał do Tarnopola.

W dwa dni potem zjawił się Balicki u Hucala z dużą paczką, którą rozdzielił na dwie części. Jedną z tych części schował w stodole, a drugą miał zamiar rozkolportować wśród okolicznych wjeśniaków. Za-

mierzenia jego nie udało się, gdyż został w czasie gdy niósł bibułę aresztowany.

Oskarżony Hucal do winy się nie poczuwa, twierdząc, iż krytycznego dnia był pijany i nie wiedział nawet co mówi do niego Balicki, o bibułę w stodole nie wiedział.

Oskarżony Balicki zeznaje, że mimo, że wiedział, iż pakunki zawierają druk treść antypaństwową, nie miał zamiaru ich kolportować — i wręcz przeciwnie — zastanowiwszy się nad niebezpieczeństwem swych poprzednich planów, postanowił bibułę spalić, lecz został aresztowany.

Trybunał po naradzie 12 głosami zaprzeczył winę oskarżonych z par. 58, tj. zdrady głównej, z par. 65, tj. zakłócenie spokoju publ. względem osk. Balickiego 6 głosów tak, 6 nie, wzgl. osk. Hucala 8 głosów nie, 4 tak. Wobec powyższego oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

## Trzeci dzień procesu Ulitzy

KATOWICE, 11. 4. (Pat.). W trzecim dniu procesu przeciwko Ulitzowi rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 przesłuchaniem świadka Neumanówny. Następny świadek Pielawski zeznawał obciążająco dla oskarżonego.

Obrońca oskarżonego starał się osłabić wiarygodność zeznań świadka, podnosząc przeciwko jego osobie różne zarzuty i przekładając wnioski mające na celu jego zdyskwalifikowanie. Sąd wszystkie te wnioski odrzucił. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano świadka Liebera i Wolona, funkcjonariuszów Volksbundu którzy powołali się na swoje poprzednie zeznania.

— o —

## Do spaceru i w domu



## NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## OBUWIE męskie damsk. i dziecięce

najnowszych fasonów z pierwszorzędного materiału oraz obuwie luksusowe sportowe, śniegowce i kalosze po cenach konkurencyjnych poleca

Nowo otwarty Magazyn  
**Karol Pstrucha**  
Lwów, Piłsudskiego 19.

## STUTYSIĘCZNY SAMOCHOD W BERLINIE.

BERLIN, 11. kwietnia. Dzisiaj popołudniu w berlińskim urzędzie ruchu zarejestrowano stutysięczny samochód.

Z tej okazji odbyła się rewja samochodów, którą otwierał samochód posiadający pierwszy berliński numer rejestracyjny.

## Obdzierał trupy na cmentarzu.

Go człowiek zdolny uczynić z nędzy.

W Żyrardowie, osadzie fabrycznej powiatu błońskiego, przytrzymano grabarza cmentarnego, niejakiego Dudzińskiego, który od jakiegoś czasu obdzierał zmarłych z ubrania i bielizny, które potem sprzedawał.

Do wykrycia, że Dudziński uprawia ten hanbiący proceder, przyczynili się dwaj absolwenci inżynierskiej szkoły policyjnej. Ci, przechodząc obok cmentarza, zauważyli, że jakiś osobnik, wskoczywszy do rozkopanego grobu, wyrzucał z niego różne części garderoby.

Policyjanci, podszedłszy bliżej, ujrzeli, że ów nieznajomy zozierał ze zmarłego koszulę. Przytrzymali go więc i odprowadzili do komisariatu policyjnego.

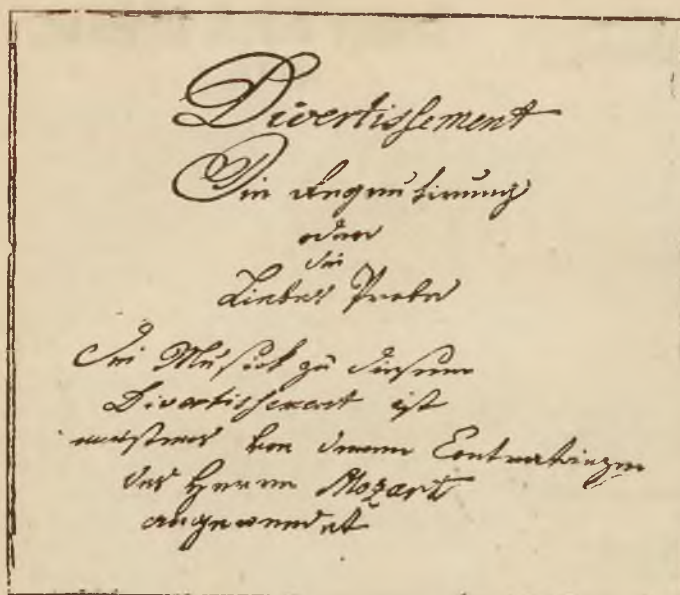
Badany, dlaczego dopuszczał się

profanacji zwłok, zdzierając szaty, w które, według przyjętego zwyczaju oczekuje się zmarłych, odpowiedział: *Zmarłym jest to niepotrzebne, a ja nie mam z czego wyżywić rodzinę.*

Następnie ustalono, że Dudziński zarabowane przedmioty sprzedawał na tak zw. „Paryskim targu“ nabywcom, którzy, nie wiedząc o pochodzeniu, wdziewali je i nosili na sobie.

Zatrzymany przyznał się, że w ten sposób okradł 37 trupów i że dokonał kradzieży tylko na świeżo pogrzebanych.

W dniach najbliższych ma zjechać do Żyrardowa specjalna delegacja zabijań warszawskiego, która poweźmie decyzję co do powtórzenia pogrzebania ograbionych zwłok.



## Nieznany rękopis Mozarta,

zawierający tekst i  
wszystkie głosy na  
orkiestrę do jednoakto-  
wego baletu „Die Re-  
grutierung oder die  
Liebesprobe“ odnale-  
ziono w archiwum  
styryjskiego Stowarzy-  
szenia muzycznego w  
Grazu.

Reprodukowane po-  
wyżej pismo Mozarta  
jest stroną tytułową rę-  
kopisu, pochodzącego  
prawdopodobnie z roku  
1791.

się, by Organizacje zaw. wysłały dele-  
gatów z poszczególnych fabryk.

W NIEDZIELĘ, dnia 13. b. m. o godz.  
12-tej odbędzie się w lokalu własnym,  
doroczne walne zgromadzenie członków Z.  
Z. K. Oddział Drohobycz.

## Sprawy partyjne.

DO ORGANIZACJI PARTYJNYCH WE  
WSCH. MAŁOPOLSCE! W związku z nad-  
chodzącym obchodem 1-go Maja, przy-  
pomina się obowiązek ustalenia i zgłosze-  
nia w Komitecie obwodowym Lwów, Syk-  
stuska 21 II. p. zapotrzebowania afiszów,  
kartek na zbiórki I. U. R. i ewent. re-  
terentów najpóźniej do 20. bm.

Sekretariat Obwodowy.

## Z ruchu zawodowego.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZY-  
NIE M. LWOWA! W niedzielę, dnia 13.  
kwietnia br. o godz. 3 popoł. w sali  
własnej Rynek 8 I. p. odbędzie się Wielkie  
Zgromadzenie dozorców i dozoreczni m.  
Lwowa z następującym porządkiem dzien-  
nym:

1. Sprawozdanie z delegacji od Staro-  
sty grodzkiego,
2. Sprawa zamykania bram,
3. Zawarcie nowej umowy zbiorowej,
4. Święto 1-go Maja.

Tow. dozorczy i dozoreczynie nie powin-  
no żadnego z Was braknąć, sprawy bar-  
dzo ważne, obowiązkiem każdego dozorczy  
i dozoreczyny być na zgromadzeniu.

Wszyscy na Zgromadzenie.

Za Zarząd Związku „Praca“.

Nycząj Michał Łańcuta Jan  
sekr. zast. przew.

## Odpowiedzi Redakcji.

JOZEF L. PRZEMYSŁ. Przesłanego nam  
artykułu, nie możemy drukować ze wzglę-  
dów zasadniczych.

## Komunikaty.

Staramem Związku Niezależnej Młodz.  
Socjalistycznej odbędzie się odczyt tow.  
dra Dregowicza pt.: „Z dziejów faszy-  
zmu i Mussoliniego“ w sobotę, dnia 12.  
bm. o godz. 19-tej w sali O. K. R. P. P.  
S. przy ul. Rutowskiego 23 II. p.

KOMISJA KULT. - OŚWIATOWA Z.  
Z. K. urzęduje 13. kwietnia o godz. 11  
mn. 30

bajki i przeżeczka dla dzieci.

Wstęp wolny.

O godz. 17-tej komplet taneczny.

W przygotowaniu świetna rewja i wy-  
stęp baletajkowy.

3- MIESIĘCZNY DOKSZTAŁCAJĄCY  
KURS FRYZJERSTWA DAMSKIEGO zo-  
stał otwarty dnia 24. kwietnia b. r. przy  
Instytucie przemysłowym ul. Bourlarda 5.  
Uczestnikiem kursu może być każdy czło-  
nek Cechu i Związku fryzjerów. Prowa-  
dzone będą działy nauki: ondulacji że-  
łazkowej, wolnej i elektrycznej, strzyżenie  
pań, fryzowanie i ondulowanie fryzur me-  
skich, farbowanie i odharwanie włosów,  
masaże i manœuvre.

Dla bezrobotnych pracowników fryzjer-  
skich nauka bezpłatna. Wpisy dokonuje  
się w Instytucie przemysłowym II. p. od  
godz. 9—1, oraz w Związku, ul. Skarb-  
kowska 23 od godz. 9 rano do 8 wiecz.

# Życie Podkarpacia.

## Z Kałusza.

### Prowokacyjna robota.

Posel Wojciechowski po ostatnim swo-  
im wjeździe w Kałusz, zaprzysiął rozbić  
organizację robotniczą na terenie Kału-  
sza. W tym celu nastąpił zborów z Borysła-  
wia. Ale robotnicy kałuscy znają się na  
farbowanych lisach, a w dodatku, znają  
bardzo dobrze przeszłość tych osobników.

Prowadzona jest obecnie akcja, by fir-  
ma „Iesp“ zwalniała robotników zorgani-  
zowanych w klas. Zw. Zawodowych, a  
w miejsce ich przyjmować polecanych  
przez p. starostę i p. postę Wojciechowskie-  
go hebesowców.

Natomiast p. starosta nie wpływa na  
„Iesp“, by ten, o ile możliwości w pierw-  
szym rzędzie przyjmował do pracy tych,  
co już pracowali, a zostali powołani do  
służby wojskowej, a dziś powróciliwszy  
znajdują się bez pracy i środków do  
życia.

Robotnicy „tespowi“ ostrzegają firmę  
przed konsekwencjami, jakie w przysz-  
łości mogą wynikać gdyby zarząd firmy  
poszedł na łep p. Wojciechowskiego.

## Książd-„pedagog“.

Kałuski wychowawca młodzieży szkol-  
nej, miejscowy katecheta — podczas spo-  
wiedzi wymierzył kilka policzków i po-  
drapał po twarzy ucznia 7-mej klasy szk.  
powsz. Teofila Jagielnickiego całkiem bez-  
podstawnie.

Może by władze kompetentne zbadały  
to zajęcie a winnego ukarały i pouczyły,  
w jaki sposób wychowuje się młodzież  
szkolną.

## Za co karze się w Kałuszu.

Ob. Schtröch Rudolf, elektryk, uka-  
rany został przez magistrat grzywną 50  
zł. za to, że ośmielił się kombinować wia-  
trak, któryby poruszał dynamo, celem wy-  
tworzenia energii elektrycznej. Wiatrak ten  
ob. Schtröch zmontował na swoim po-  
dworze, a za to, że nie zgłosił tego w  
magistracie, wymierzono mu grzywnę.

L. J. K.

## Z Drohobycza.

### Towarz. Uniwersytetu Robotnicz Oddział Drohobycz.

W NIEDZIELĘ, dnia 13. kwietnia o g.  
11.30 przedpołudniem odbędzie się w sali  
Domu Robotniczego przy ul. Mickiewicza  
Uroczyste zakończenie Szkoły Nauki So-  
cjalistycznej.

Program:

1) Egzamin publiczny absolwentów Szko-  
ły z Drohobycza, Borysławia, Sambora,  
Rychcie i Schodnicy, z przerobionego  
materiału, a to:

- a) Materializm historyczny,
- b) Teoria wartości,
- c) Walka klas, Rewolucja, Socjalizm,
- d) Najważniejsze wiadomości z historii  
ruchu socjalistycznego.

2) Przemówienia.

Na uroczystość tę przybędzie tow. pos.  
Diamand, tow. Markowska i inni towa-  
rzysze ze Lwowa.

Zarząd TUR-a w Drohobyczu.

## Komunikaty.

W sobotę, dnia 12. kwietnia o godzinie  
3-ciej popoł. Związki Zawodowe chemików  
i metalowców zwołują w sali Domu Ro-  
botniczego

## WIEC PUBLICZNY.

Referat pod tytułem: „Sytuacja gospo-  
darcza i polityczna w kraju, a przemysł  
naftowy“ wygłosi tow. poseł Stańczyk.

Członków organizacji zawodowych P. P.  
S., U. S. D. P., „Bundu“ i obywateli  
uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

W sobotę, dnia 12. kwietnia o godzinie  
18-tej w Domu Robotniczym odbędzie się  
szersza Konferencja 1-szo majowa, na  
którą prezydium Rady Rob. P. P. S.  
uprasza o wystąpienie delegatów następujące  
Organizacje: U. S. D. P., „Bund“, Z. Z.  
K., Sekcję Kobiet P. P. S. i wszystkie  
Organizacje zawodowe, należące do C. K.  
Zw. Zaw.

W sobotę, dnia 12. kwietnia br. odbędzie  
się w Domu Rob. w Borysławiu konte-  
rencja delegatów przemysłu naftowego, z  
udziałem tow. postę Stańczyka. Uprasza

# Kronika.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1930.

## REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota o 3.30 „Kościusko pod Racławicami“, przedst. dla młodz. szkolnej.

Sobota o 7.30 „Piękna Galatea“ i balet „Tańce połowieckie“ oraz „Zaproszenie do tańca“.

Niedziela o 3.30 „Skowronek“.

Niedziela o 7.30 „Kupiec wenecki“.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Niedziela o 3.30 „Pan Topaz“.

Niedziela o 7.30 „Pan Topaz“.

**INTERESUJĄCA** premiera operowo-baletowa odbędzie się dzisiaj w sobotę, dnia 12. b. m. Wznówiona będzie piękna 1-aktowa opera komiczna Soupego p. t. „Piękna Galatea“. Nowym i oryginalnym pomysłem będzie inscenizacja „Tańców połowieckich“ z opery „Igor“ znakomitego kompozytora rosyjskiego Borodina. Widzowski dopełni uroczysty obrazek baletowy „Zaproszenie do tańca“ z muzyką C. M. Webera, instrumentowana przez M. Berlieza.

**OSTATNIE** przedstawienie „Kupca weneckiego“, Szekspira, z poezjalnym występem znakomitego J. Sosnowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 13. b. m. wieczorem.

„PAN TOPAZ“ świetna komedia współczesna Paquola, grana obecnie w Teatrze Małym, cieszy się olbrzymim powodzeniem.

**WYSTAWA EXLIBRYSÓW SŁOWIAŃSKICH.** Dnia 13. kwietnia b. r. o godz. 11. odbędzie się w salach Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20, uroczyste otwarcie Wystawy exlibrysów słowiańskich i zbiorowej wystawy exlibrysów R. Męckiego, na które Zarząd Kół Związku Biblioteki Polskiej, we Lwowie zaprasza wszystkich miłośników książki.

**Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE.** W niedzielę, dn. 6. b. m. dokonano w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie, uroczystego otwarcia pierwszej na gruncie lwowskim wystawy warszawskiego Związku Artystów-Plastyków „Rytm“. Biorą w niej udział członkowie Rytmu: Borowski W., Gottlieb L., Husarski W., Kramsztyk W., Rzecki St., Skoczylas W., Wasowicz W. oraz zaproszeni jako goście: Geppert Eug. i Małicki A. Wystawa otwarta jest codziennie od 10-tej do 15-tej pop.

**NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGIENY.** W niedzielę, dnia 13-go kwietnia o godz. 1-tej przedpołudniem w sali kinoteatru „Marvisienka“ (pl. Smolki) odbędzie się wykład dra Napoleona Gąsiorowskiego pt. „Jak się dziś chroni społeczeństwo przed zakażeniem“. Wykład ilustrują liczne przeźroczka.

**ZAKAZ STRZELANINY ŚWIĄTECZNEJ.** Lwowskie Starostwo Grodzkie przypomina o zakazie strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej jak i zapomocą strażaków, petart, żabek przyrządzonych z加利 cholericum lub innych materiałów wybuchowych, oraz zakaz sprzedaży aptekom, składom aptecznym i innym sklepom bez recept lekarskich materiałów wybuchowych, oraz wyrobów przygotowanych z tych materiałów.

Winni przekroczenia powyższego zakazu ulegną karze grzywny do 500 złotych lub karze aresztu do 14-tu dni albo obu tym karom łącznie.

Odpowiedzialność za wykroczenia powyższych przepisów popełnione przez niepełnoletnich ciąży na rodzicach oraz osobach sprawujących opiekę.

**PILNUJĄCE DZIECI.** Dnia 10. b. m. około godz. 13 wóz tramwajowy na linii znak „11“ w przejeździe ul. Pełczyńskiej, najechał na Annę Awin, lat 7 liczącą, zam. przy ul. Pełczyńskiej 37, wskutek czego ta została potrącona, a upadając na bruk doznała wstrząsu mózgu oraz obrażeń zewnętrznych. Zaopatrzona przez jawnego się na miejscu dra Elstera, pozostawiona została w opiece domowej.

**POTRĄCONY PRZEZ AUTO.** Dnia 10. bm. kierowca autodorożki LW. 7756 niejaki Świdzki Edward, zam. przy ul. Kasztelańskiej 16, jadąc ul. L. Sapiehy u wylotu ul. Kętrzyńskiego potrącił skrzydłem auta zamiatacza ulic Słobodziana Tomasza, zam. przy ul. Zadwórzkiej 12, który wskutek potrącenia doznał nadwreżenia stawów u prawej nogi. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po prowizorycznym zaopatrzeniu pozostawiło go w opiece domowej.

**BLUSZCZ SZALEJE.** Paweł Bluszcz i Schmalenberg Nikodem zam. u Tyńskiego Ludwika, Piotra 7, pobili handlarza starzyzną Tasa Józefa, Łokietka 10. Wójownicy Bluszcz odpowiadać będzie za swą krewkość przed sądem.

**UCIECZKA UMYSŁOWO - CHOREGO.** Julia Bień zam. w powiecie tłumackim przyjechała wczoraj do Lwowa z niejakiem Mikołajem Wróblem umysłowo chorym, który na ulicy zbiegł jej w niewiadomym kierunku.

**AMATOR CUDZYCH JAJ.** Dnia 10. bm. został przytrzymany Jambroz Marjan z Kieparowa, za kradzież beczki zawierającej dwie kopy jaj wartości 18 zł. na szkodę Prokopa Senka z Grodzisław.

**OSTROŻNIE Z TERPENTYNĄ.** Wczoraj wieczorem około godz. 21 w mieszkaniu Pawła Silbersteina (Słowackiego 3) powstał pożar, który jednak został ugaszony przez domowników przed przybyciem straży pożarnej. Szkody nie było żadnej. Ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z terpentyną.

Z tego samego powodu powstał pożar w mieszkaniu Sali Sauer (Stonieczna 28). Wczoraj straż pożarna wkrótce ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

**LUBI SIĘ WOZIC, ALE NIE PŁACI.** Pełczar Władysław (Niemcewicz 21) jeżdżąc dwie godziny po mieście, powinien był zapłacić Karantowi Józefowi, doręczkowi (Zamarstynów) 8 zł. Pan Pełczar oświadczył krótko „niemam pieniędzy“. Wobec tego odpowiadać będzie za oszustwo.

**CZYJA PAPIEROSNICA?** W wydziale śledczym (Kazimierzowska 50) jest do odebrania srebrna papierosnica wagi około 100 gr., gładka. Papierosnicę tę zakwestionowano u pasera.

**WODA ZAMIAST SPIRYTUSU.** Kołodziej Grzegorz, lat 26, bez zajęcia, zam. w Klecku pow. Rudki, sprzedawał butelki z wodą za spirytus hongout. Pomysłowego Grzegorza aresztowano.

**KOGO I ZA CO ARESZTOWANO?** Szuberta Józefa, Goldmana Adolfa, Swinę Stefana (Zółkiewska 32) i Józwiak Katarzynę (Bema 8) za kradzieże. Pietera r. Schults Noego (Panieńska 26), Schorra Wilhelma z Tustanowa pow. Drohobycz za oszustwo. Botę Dominę, Granowską Katarzynę, Oryszczak Helenę, Kanciasę Ludwikę, Sandman Małgę, Paczkowską Irenę, Jakubowską Marię, Pawluk Iolę, Turczyniaka Emila, Klucznika Włodz. i Murzyniec Zofię za włamanie się po ulicach, zaś Dudę Marię i Paszkę Zofię obie z ul. Zródlanej 7 za stręczenie do mierzadła.

## Program radiowy.

SOBOTA, 12. kwietnia.

LWÓW. 11.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. i hejnał z Wieży Mariackiej. — 12.05. Koncert płyt gramofonowych. — 17.45. Słuchowisko dla młodzieży p. tyt.: „Pójdźmy za nim“ na tle noweli H. Sienkiewicza (tr. z Warszawy). — 18.45. Rozmaitości oraz koncert płyt gram. — 19.25. „Przegląd polityki zagr. ub. tygodnia“. — 19.58. Sygnał czasu z Obs. Astronom. z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej. — 20.05. „Remniscencje z ekranu“. — 20.30. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. (tr. z Warszawy). — 22.00. Transm. fejetonu i komunikatów z Warszawy.

NIEDZIELA, 12. kwietnia.

LWÓW. 10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58. Sygnał czasu z Obs. Astronom. i hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa. — 12.10. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii Warszawsk. — 15.20. Transm. koncertu symf. z Filh. Warszawskiej G. Verdi: „Requiem“. — 17.40. Transm. koncertu popoł. ork. Pol. P. z Warszawy. — 19.00. Rozmaitości oraz koncert z płyt gramof. — 19.58. Sygnał czasu z Obs. Astr. z Warszawy. — 20.00. Kwadrans literacki — Jerzy Brzeczowski „Horror“ (transm. z Warszawy). — 20.15. Tr. koncertu wieczornego ork. P. Radia z Warszawy. — 21.45. Transmisja słuchowiska z Katowic. — 22.15. Tr. komunikatów z Warszawy. — 23.00. Muzyka taneczna z „Oazy“ transm. z Warszawy.

## Wykłady Uniw. Ludowego i TUR-a we Lwowie.

Sobota, dnia 12. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Zw. Prac. Gminnych, ul. Ormiańska 2 II. p. wykład tow. J. Markowskiej: „Znaczenie kulturalne socjalizmu“.

Niedziela, dnia 13. bm. o godz. 2.30 popołudniu w lokalu Z. Z. K. ul. Gródecka 69 p. M. Kubiszynówna: Bajki dla dzieci z przeźroczkami.

Poniedziałek, dnia 14. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Z. Z. K. ul. Gródecka 69 wykład tow. J. Markowskiej: „O jaką szkołę walczy klasa robotnicza“.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Maurice Chevalier jako „Pieśnik Paryża“ i opera „Polawiacze perel“. CASINO: „Pojedynek w przestworzach“. CHIMERA: „Dziewczynka z baletu“ (dźwiękowy).

COLOSSEUM: „Spalone mosty“. FATAMORGANA: „Przedziwne kłamstwa Niny Petrówny“.

GRAZYNA: „Golgota miłości“. KOPIERNIK: „Bezbronne dziewczę“. II. „Hultaj“.

LEW: „Sonja, Sonja szczęście me“.

LUNA: „Tunel nędzarzy“.

MARYSIENKA: „Bezbronne dziewczę“.

II. „Hultaj“.

OAZA: „Tancerka Orchidea“.

PALACE: „Moralność pani Dulskiej“.

PASAZ: „5 dni strachu“ serja II.

POLONIA: „Współczesne dziewczęta“.

STYLOWY: „Deszcz Róż“, żywe i cuda św. Teresy, ilustrowany chórem mieszan.

UCIECHA: Harry Peel. „Ludzie bez oblicza“.

PROMIEN: „Życie i miłość Chrystusa“.

## Kącik humoru.



Gdy król przestępców się żeni...

### NOWOCZESNE DZIECI.

Mata Hela, ukarana przez matkę, zwraca się do swej siostrzyczki zapytaniem:  
— Powiedz mi, Wisju, czy niema jakiego sposobu, żeby dzieci mogły wziąć rozwód z swymi rodzicami?

### ROZNIKA.

— Niech mi pan powie, dlaczego pan chodzi zawsze tak skromnie, prawie nędźnie ubrany, podczas gdy pańska żona ma eleganckie toalety, według ostatniej mody?

— Widz pan... moja żona ubiera się według żurnalu, a ja według mej pensji.

### TAJEMNICA ZAWODOWA.

Nauczyciel (podczas godziny rachunków, do ucznia): Jeżeli wasze krowy dają codziennie 30 litrów mleka, a wy zachowujecie dla siebie z tego jedną trzecią, — ile litrów możecie sprzedać?

Uczeń: Tego nie wolno powiedzieć, proszę p. profesora.

## „POBUDKA“

Ilustrowany tygodnik P. P. S.

do nabycia

w Księgarni Ludowej, Lwów,  
ul. Szajnochy 2.

# Ogłoszenia

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę woj-skową na nazwisko Kahl Roman wyda-ną przez P. K. U. Warszawa.

ZDOLNA siła roentgenowska z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia od 1-go maja. Posiada dobre świadectwa Oferty do Adm. „Dzien. Lud.“ Lwów. Syk-stuska.

ZDOLNY SZOFER- SŁUSZARZ poszukuje posady. Józef Anabiszczak, Kulczyce, pow. Sambor.

ZDOLNY pomoceńnik handlowy z branży tekstylnej poszukuje jakiegokolwiek bądź posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Rachowice“.

DWAJ solidni poszukują od zaraz mekropującego pokoju. Zgłoszenia do Adm. pod „Solidni“.

**Parcela budowlana** 400 sążnio-wa w nowo powstałym letnisku „Olesiów“ obok Stanisławowa okazynie **do sprzeda-nia za Zł. 1500— w trzech ra-tach.** Stefan Jasiński w Starzawie koło Chyrowa.

## ZWIĄZEK CEGLARZY we LWOWIE

poleca **P. T. Firmom na wyjazd:**

palaczy, składaczy, luzaków, oraz wszelkiego rodzaju robotników do wyrobu cegły. — Zgłoszenia i wszelkie informacje udziela:

**Zarząd Związku, Lwów, ulica  
Zielona Nr. 7.**

**W niedziele i święta od g. 9—1  
w zwykłe dni od 5—7 wiecz.**

## Wyroby z marmuru i terasso

budowlane, cementarne,  
meblowe i galanteryjne  
wykonuje pracownia

**Kornela Żelaszkiewicza**

**Lwów, ul. Ubocz 3** (górny Lyczaków)

## Księgarnia Ludowa

Lwów, ul. Szajnochy 2.

poleca

następujące wydawnictwa z zakresu

ustawodawstwa pracy:

Umowa o pracę robotników	zł. 2.40
Umowa o pracę pracowników umysłowych	„ 3.00
Urlopy wypoczynkowe pracowników najemu.	„ 3.—
Sądy pracy	„ 2.40
Ustawa emerytalna i uposażeń funkcyj państw.	„ 4.50
Pragmatyka służbowa i ustawa emerytalna	„ 2.00
Zbiór rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z zakresu ochr. pracy	„ 2.—
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	„ 1.50
Frankowska: Ubezpieczenie na wypadek choroby	„ —.70
Frankowska: Ustawa o ubezpieczeniach społecznych	„ 9.—
Opieka społeczna — zbiór ustaw i rozporządzeń	„ 12.—
Prawo o emigracji w Polsce	„ 9.50

## Nowość!

## Nowość!

Już ukazało się z druku

LEW TROCKI:

## MOJE ŻYCIE

Wielkie to dzieło, liczące kilkadziesiąt arkuszy druku, zawierające liczne ilustracje, poza interesującym życiorysem b. dyktatora omawia w wyczerpujący sposób problemy i stosunki, jakie zapanowały w Rosji sow.

Książka ta powinna się znaleźć w rękach wszystkich, którzy interesują się Rosją sow., w rękach każdego działacza, w każdej bibliotece.

Cena 25 zł.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI  
LUDOWEJ,

Lwów, ul. Szajnochy 2.

## CENNIK OGŁOSZENI:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m. za tekstem	—15 gr.
„ „ „ „ 65 „ nadesłane	—40 „
„ „ „ „ „ „ w tekście, kronika	—70 „
„ „ „ „ „ „ po kronice	—55 „
„ „ „ „ „ „ na 1-szej str.	—80 „

Cała strona za tekstem	250— zł.
Pół strony „	125— „
Ćwierć str. „	65— „
Jedna ósma strony za tekstem	35— „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600— „

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.